

1. [Z]akresem pojęcia „porządek publiczny” objęte są przede wszystkim zasady wynikające z Konstytucji oraz zasady rządzące poszczególnymi dziedzinami prawa. (...) [W] ramach umownych stosunków cywilnoprawnych (...) w grę wejdzie w pierwszej kolejności zasada autonomii woli stron oraz równorzędności podmiotów. Te bowiem zasady znalazłyby zastosowanie, gdyby to sąd polski sam stosował prawo, według którego zapadło zagraniczne orzeczenie arbitrażowe.

2. [J]eżeli orzeczenie sądu zagranicznego jest wyrazem zastosowania instytucji prawnej znanej prawu polskiemu, to nie sposób orzeczenia tego postrzegać w kategoriach niezgodności z podstawowymi zasadami porządku prawnego i przepis art. 1146 § 1 pkt 5 k.p.c. nie może stanowić przeszkody do uznania orzeczenia sądu zagranicznego.

3. [M]erytoryczna zasadność wydanego orzeczenia arbitrażowego pozostaje poza granicami osądu w sprawie dotyczącej stwierdzenia wykonalności wyroku sądu polubownego wydanego za granicą.

4. [U]stawodawca przewidział dwa odmienne tryby zaskarżania postanowień, w których znalazło się rozstrzygnięcie dotyczące orzeczenia sądu zagranicznego: w odniesieniu do postanowienia o uznaniu orzeczenia sądu zagranicznego środkiem zaskarżenia jest apelacja i postępowanie apelacyjne, natomiast w odniesieniu do postanowienia o wykonalności orzeczenia sądu zagranicznego – zażalenie i postępowanie zażaleniowe. Takie odmienne uregulowania środka zaskarżenia orzeczenia sądu pierwszej instancji pociągają za sobą konsekwencje w postaci takiej, że środek zaskarżenia odnoszący się do uznania rozpoznawany jest w trybie apelacyjnym, zaś środek zaskarżenia wykonalności – w trybie zażaleniowym.

**Postanowienie Sądu Najwyższego**

**z dnia 9 marca 2004 r.**

**I CK 412/03**

## **Sąd Najwyższy w składzie:**

SSN Elżbieta Skowrońska-Bocian (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jan Górowski

SSN Barbara Myszka

w sprawie z wniosku G. G. Ltd. w H. – Bermudy przy uczestnictwie A. Spółki z o.o. o stwierdzenie wykonalności wyroku sądu polubownego wydanego za granicą i nadanie klauzuli wykonalności, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 9 marca 2004 r., kasacji uczestnika postępowania od postanowienia Sądu Apelacyjnego z dnia 3 czerwca 2002 r.,

oddala kasację i zasądza od uczestnika postępowania na rzecz wnioskodawcy kwotę 3.600 (trzy tysiące sześćset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

## **Uzasadnienie**

Zaskarżonym kasacją postanowieniem Sąd Apelacyjny oddalił zażalenie A. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, uczestnika postępowania o stwierdzenie wykonalności wyroku sądu polubownego wydanego za granicą i nadanie klauzuli wykonalności. Postępowanie zainicjowane zostało wnioskiem G. G. Ltd. w H. – Bermudy. W toku tego postępowania Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 12 stycznia 2000 r. stwierdził wykonalność na terytorium Polski orzeczenia Apelacyjnego Zasadzenia Odwołania nr [...] wydanego w Londynie w dniu 5 października 1998 r. przez Komisję Apelacyjną przy GAFTA w sprawie G. G. Ltd. z siedzibą w H. przeciwko Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością A. oraz wskazał, że to orzeczenie staje się tytułem egzekucyjnym podlegającym wykonaniu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Orzeczeniem Komisji Apelacyjnej, wydanym na skutek odwołania wnioskodawcy w niniejszej sprawie, od orzeczenia Sądu Arbitrażowego, zasądzone zostało od uczestnika niniejszego postępowania odszkodowanie z tytułu niewykonania umowy zawartej pomiędzy wskazanymi podmiotami.

W uzasadnieniu swojego postanowienia Sąd Okręgowy podniósł, że w zawartych pomiędzy uczestnikami umowach z dnia 29 marca i 8 maja 1996 r. znajdowała się klauzula arbitrażowa przewidująca, że wszelkie spory wynikłe z umów będą rozstrzygane przez sąd polubowny przy Zjednoczeniu Handlu Ziarnem i Paszą (GAFTA) w Londynie, a zastosowanie znajdzie prawo angielskie. W tej sytuacji, stosownie do treści art. 1096 k.p.c., przesłanki

stwierdzenia wykonalności orzeczenia sądu zagranicznego należy rozważyć na gruncie przepisów Konwencji o uznaniu i wykonaniu zagranicznych orzeczeń arbitrażowych z dnia 10 czerwca 1958 r. (Dz. U. 1962, Nr 9, poz. 41) zwanej Konwencją nowojorską. Wnioskodawca spełnia wymogi przewidziane w art. IV Konwencji, a uczestnik nie wykazał, aby wystąpiły przesłanki pozwalające na odmowę stwierdzenia wykonalności zagranicznego orzeczenia arbitrażowego określone w art. V ust. 1 Konwencji. Także przedmiot sporu (roszczenie odszkodowawcze) nie wskazuje, aby postępowanie nie mogło toczyć się przed sądem arbitrażowym (art. 697 § 1 k.p.c. oraz art. V ust. 2 a Konwencji). Wykonanie orzeczenia zasądzającego odszkodowanie z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania nie może zostać także uznane za sprzeczne z obowiązującym porządkiem publicznym w Polsce, czy z zasadami współżycia społecznego (art. V ust. 2 b Konwencji).

Oddalając zażalenie uczestnika postępowania Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji. Dodatkowo podkreślił, że z treści art. 1096 k.p.c. wynika wniosek, zgodnie z którym brak jest podstaw do stosowania przepisów części trzeciej kodeksu postępowania cywilnego. W miejsce uregulowań kodeksu wchodzi postanowienia Konwencji. Odniósł się także do pojęcia „porządek publiczny” z uwagi na to, że art. V ust. 2 b Konwencji nakłada na sąd obowiązek badania z urzędu, czy stwierdzenie wykonalności orzeczenia nie pozostawałoby w sprzeczności z porządkiem publicznym w Polsce; to ostatnie uzasadniałoby odmowę takiego stwierdzenia. Brak jest zaś podstaw do uznania, że taka sprzeczność występuje. Zarzuty sformułowane przez uczestnika odnoszą się do merytorycznej zasadności zagranicznego orzeczenia arbitrażowego, a to nie podlega badaniu w toczącym się postępowaniu.

Uczestnik postępowania w swojej kasacji wskazał jako naruszony art. V ust. 2 pkt b Konwencji nowojorskiej polegającą na błędnym stosowaniu i wykładni pojęcia „porządku publicznego” jako negatywnej przesłanki „...prawnej dopuszczalności uznawania wyroku zagranicznego sądu polubownego w Polsce przede wszystkim przez odniesienie jej do prawa obowiązującego w Państwie wydania wyroku nie zaś do zasad funkcjonujących w Polsce, w którym wyrok ten będzie wykonywany” oraz art. 1151 § 2 w związku z art. 397 § 1 k.p.c. w ten sposób, że rozpoznał sprawę na posiedzeniu niejawnym. W uzasadnieniu podstaw kasacji zawarł wywód dotyczący pojmowania klauzuli „porządku publicznego”. Jako okoliczność uzasadniającą rozpoznanie kasacji wskazuje zaś konieczność odpowiedzi na pytanie, czy w ramach polskiego porządku prawnego możliwe jest orzekanie o wykonalności orzeczeń sądów zagranicznych, których skutki na gruncie prawa polskiego prowadziłyby do

sankcjonowania działań przestępnych w ramach wykonywania umów łączących kontrahentów.

W odpowiedzi na kasację wnioskodawca wniósł o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Jakkolwiek skarżący oparł kasację na obu podstawach określonych w art. 393<sup>1</sup> k.p.c., niewątpliwie na plan pierwszy wysuwa się kwestia wykładni pojęcia „porządek publiczny”. Skarżący prezentuje pogląd, zgodnie z którym dokonując takiej wykładni w odniesieniu do art. V ust. 2 pkt b Konwencji należy sięgnąć do dorobku orzecznictwa i doktryny w zakresie wykładni pojęcia „podstawowe zasady porządku prawnego” użytego w art. 1146 § 1 pkt 5 k.p.c. Pogląd ten należy podzielić, ponieważ pojęcia „porządek publiczny” oraz „podstawowe zasady porządku prawnego” mają niezwykle zbliżone, jeżeli nie identyczne, zakresy znaczeniowe.

Skarżąca Spółka w uzasadnieniu kasacji odwołuje się do poglądów doktryny oraz stanowiska orzecznictwa trafnie dochodząc do wniosku, że **zakresem pojęcia „porządek publiczny” objęte są przede wszystkim zasady wynikające z Konstytucji oraz zasady rządzące poszczególnymi dziedzinami prawa.** Rozwijając tę myśl można zauważyć, że w **ramach umownych stosunków cywilnoprawnych** (a o takie chodzi w niniejszej sprawie) **w grę wejdzie w pierwszej kolejności zasada autonomii woli stron oraz równorzędności podmiotów. Te bowiem zasady znalazłyby zastosowanie, gdyby to sąd polski sam stosował prawo, według którego zapadło zagraniczne orzeczenie arbitrażowe.** Autonomia woli stron pozwala zaś stronom umowy nie tylko w zasadzie swobodnie ukształtować treść wynikających z tej umowy praw i obowiązków, ale pozwala także poddać przyszłe spory osądowi wybranego sądu, także arbitrażowego, a nie państwowego.

Przedmiotem rozpoznawanej sprawy jest orzeczenie sądu arbitrażowego nakładające na uczestnika postępowania obowiązek zapłacenia odszkodowania za szkodę wynikającą z nienależytego wykonania zobowiązania. Zagraniczny sąd arbitrażowy, stosując prawo obce, zastosował instytucję znaną prawu polskiemu tzn. odpowiedzialność za szkodę spowodowaną niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania. Zaś jak wskazał ostatnio Sąd Najwyższy (por. postanowienie z dnia 18 stycznia 2002 r., I CKN 722/99, niepubl.), **jeżeli orzeczenie sądu zagranicznego jest wyrazem zastosowania instytucji prawnej**

**znanej prawu polskiemu, to nie sposób orzeczenia tego postrzegać w kategoriach niezgodności z podstawowymi zasadami porządku prawnego i przepis art. 1146 § 1 pkt 5 k.p.c. nie może stanowić przeszkody do uznania orzeczenia sądu zagranicznego.** Wprawdzie w rozpoznawanej sprawie zastosowanie znajduje art. V ust. 2 Konwencji nowojorskiej, a nie przepisy kodeksu postępowania cywilnego, jednak w pełni uprawnione jest odniesienie przywołanego wyżej stanowiska Sądu Najwyższego do stwierdzenia wykonalności orzeczenia zagranicznego sądu arbitrażowego.

Zarzuty formułowane przez skarżącego w kasacji, a także we wcześniejszych fazach postępowania, w istocie odnoszą się do merytorycznej zasadności orzeczenia wydanego przez Komisję Apelacyjną przy GAFTA. Tymczasem **merytoryczna zasadność wydanego orzeczenia arbitrażowego pozostaje poza granicami osądu w sprawie dotyczącej stwierdzenia wykonalności wyroku sądu polubownego wydanego za granicą.**

Z tych względów zarzut naruszenia art. V ust. 2 pkt b Konwencji należy uznać za pozbawiony podstaw.

Nie znajduje także uzasadnienia zarzut naruszenia przepisów postępowania. Skarżąca Spółka wskazuje, że w sytuacji, gdy postanowienie sądu ma charakter orzeczenia rozstrzygającego istotę sprawy, należy stosować przepisy o apelacji, a nie tryb zażaleniowy. Zdaniem skarżącej oznacza to, że zaskarżone kasacją postanowienie powinno być zapaść po przeprowadzeniu rozprawy, a nie na posiedzeniu niejawnym. Wynika to z art. 1151 § 2 k.p.c., a ponadto sama nazwa środka zaskarżenia, jakim posługuje się kodeks postępowania cywilnego nie może mieć decydującego wpływu na stosowane przepisy dotyczące trybu odwoławczego.

Powyższego stanowiska nie sposób podzielić, gdyż wykładnia art. 1148 § 2 i 3 k.p.c. oraz art. 1151 § 2 k.p.c. prowadzi do odmiennych wniosków. Zgodnie z treścią art. 1148 § 2 i 3 k.p.c. w sprawie o uznanie orzeczenia zagranicznego sąd orzeka po przeprowadzeniu rozprawy z udziałem prokuratora (§ 2), a od postanowienia sądu okręgowego przysługuje apelacja, zaś od postanowienia sądu apelacyjnego – kasacja (§ 3). Z § 2 art. 1151 k.p.c. wynika zaś, że o wykonalności orzeczenia zagranicznego sąd orzeka po przeprowadzeniu rozprawy, a na postanowienie o wykonalności służy zażalenie (przewidziana w tym przepisie oraz w art. 1148 § 3 k.p.c. skarga o wznowienie postępowania nie ma znaczenia dla rozważanej kwestii). Stosując wykładnię gramatyczną należy stwierdzić, że **ustawodawca przewidział dwa odmiennie tryby zaskarżania postanowień, w których znalazło się**

**rozstrzygnięcie dotyczące orzeczenia sądu zagranicznego: w odniesieniu do postanowienia o uznaniu orzeczenia sądu zagranicznego środkiem zaskarżenia jest apelacja i postępowanie apelacyjne, natomiast w odniesieniu do postanowienia o wykonalności orzeczenia sądu zagranicznego – zażalenie i postępowanie zażaleniowe. Takie odmienne uregulowania środka zaskarżenia orzeczenia sądu pierwszej instancji pociągają za sobą konsekwencje w postaci takiej, że środek zaskarżenia odnoszący się do uznania rozpoznawany jest w trybie apelacyjnym, zaś środek zaskarżenia wykonalności – w trybie zażaleniowym.** Przyjęcie, że także w odniesieniu do postanowienia sądu pierwszej instancji rozstrzygającego kwestię wykonalności orzeczenia sądu zagranicznego w istocie, wbrew wyraźnemu uregulowaniu, służy tryb apelacyjny, nie znajduje podstaw. Także wzgląd na przyjmowane powszechnie założenie racjonalnego działania ustawodawcy nie pozwala wnioskować, że mimo wyraźnego wskazania zażalenia jako środka zaskarżenia postanowienia o wykonalności orzeczenia sądu zagranicznego, w treści art. 1151 § 2 k.p.c. w istocie chodzi o apelację (a taki wniosek musi wynikać ze stanowiska prezentowanego przez uczestnika postępowania).

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji (art. 393<sup>12</sup> k.p.c.). O kosztach orzeczono stosownie do art. 98 § 1 i art. 108 § 1 k.p.c.

Źródło: Biuro Studiów i Analiz Sądu Najwyższego